

Choszczno - PZM Ozimek - Ważna jest zabawa

01.07.2014.

CHOSZCZNO. Zgodnie z przewidywaniami II Firmowe Zawody Wędkarskie o Puchar ZPM Ozimek, rozegrane w niedzielę na jeziorze Raduń wygrał JERZY PILARSKI. Złowił prawie dziewięć kilogramów ryb i w tym dniu był dla rywali zdecydowanie poza zasięgiem. Ubiegłoroczny zwycięzca ZENON ŁAKOS, tym razem musiał zadowolić się drugim miejscem.

Dla większości zawodników, którzy w tym dniu przyjechali z terenu gminy Choszczno i Stargard Szczeciński ta impreza miała charakter wyjątkowo towarzyski. DAMIAN KONDRACIK z Zamęcina otwarcie się przyznał, że wędkowanie jest dla niego czymś przypadkowym, a na dzisiejsze łowienie przyjechał z pożyczoną wędką. – Rewelacji nie będzie – po prawie dwóch godzinach wędkowania pokazał nam dwie płotki. Poprawił jednak zestaw, zmienił haczyk, trochę zanęcił i jak się później okazało łowił całkiem ładne płotki i leszcze. Przez chwilę liczył nawet, że zgarnie puchar za największą rybę, ale okazało się, że jego leszcz był o siedem dekagramów lżejszy od tego, którego złowił JERZY PILARSKI. Ten nie tylko złowił największą, ale i najwięcej. W sumie 8,72 kg, co w tym dniu dla innych było nie do osiągnięcia. Wystarczy powiedzieć, że ubiegłoroczny triumfator ZENON ŁAKOS miał 5,6 kg, czyli ponad trzy kilogramów mniej, a w sportowym wędkarstwie spławikowym taka różnica to przepaść. Trzecie miejsce zajął STANISŁAW WRĄBEL (2,85 kg), a czwarte KAMIL TRAWIŃSKI (2,75 kg). Prezes firmy i fundator pucharu ROBERT OZIMEK najbardziej zadowolony był z tego, że coraz więcej jego pracowników bierze udział w tej rywalizacji, i że większość z nich traktuje to wydarzenie jako imprezę integracyjną. Jego zdanie potwierdza ANDRZEJ PIECHOTA, który zajął 10 miejsce, a w łowieniu pomagała mu córka. Skutecznie zakarmiła i bardzo sprawnie zdejmowała ryby z haczyka. Dobrze bawił się też CZESŁAW MAKSYMIOUK ze Stargardu Szczecińskiego, który zdradził nam, że po raz pierwszy brał udział w zawodach. – Najczęściej łowią przy ujściu Iny. Tam biorą tylko duże ryby – mówił. Był zauroczony jeziorem Raduń i nieco zaskoczony, że biorą mu tylko małe płotki.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zpmozimek_2014{/gallery}